



tw TEATR WSPÓŁCZESNY W SZCZECINIE



GISELLE, TAŃCZ!

REŻYSERIA: ANNA OBSZAŃSKA



W CZERWCU W 2022 ROKU, TUŻ PRZED SESJĄ EGZAMINACYJNĄ, DWUDZIESTOCZTEROLETνια ARTYSTKA DOZNAJE UDARU MÓZGU. OPOWIADA O TYM PODCZAS WYWIADU, NA POCZĄTKU PRACY NAD „GISELLE, TAŃCZ!”.

„Miałam udar niedokrwienny mózgu zwany w terminologii zawałem mózgu. Do mózgu przedostaje się skrzep i blokuje przepływ krwi. Tlen nie dociera, co sprawia, że część mózgu obumiera.”

W czasie tej rozmowy, a przeprowadzamy ją w dziwnej salce krakowskiej szkoły teatralnej, kiedy Anna opowiada mi historię swojej choroby, pierwszy raz widzę, jak płacze. Aplikacja przepisująca nasze słowa na tekst, nie zauważa tej emocji. To „niezauważenie” zostaje cichym mottem „Giselle”.

Znamy się z Obszańską sześć lat. Spotkaliśmy się podczas prób jej dyplomu na Wydziale Teatru Tańca. Anna farbowała włosy na biało i była intrygująco krytyczna w kwestii tego, co oferował zastany teatr. Nauczyciele szkół artystycznych na taki krytycyzm rewanżują się: żebyś tylko znalazła w sobie tyle talentu i zaparcia, by dać nam ten nowy teatr. Na złość, okazuje się, że Anna akurat potrafi.

Anna studiuje wkrótce reżyserię i jest to czas olśnień. W komisji wypadają nam z rąk narzędzia, bo słyszymy piękny język, który rozumiemy, ale nim nie mówimy.

Udar mózgu absurdalnie nie przystaje do obrazu Anny w naszych głowach. Skupione ciało - tancerka - jakieś, niezręcznie mówiąc, wewnętrzne i zewnętrzne piękno. A udar to choroba starych ludzi.

Natrafiam na słowo *karōshi*. Śmierć z przepracowania. W 1969 w Japonii odnotowano pierwszy przypadek. W 2002 słowo jest już w słowniku oksfordzkim. Udar, wylew albo zawał, nie wiadomo skąd, bez żadnych ostrzeżeń i zapowiedzi, w za młodym wieku.

Spektakl „Giselle, tańcz!” inspirowany jest baletem. Balet to świat, w którym zaprzecza się ograniczeniom ciała, ujarzmia grawitację. Możliwość lotu kupuje się latami wycieńczającego treningu. Reżyserka mówi, że zrobimy „Giselle” o pięknie naszych celów - i jak ono się ma do zajeżdżania się na śmierć. W codziennym świecie cele pracy definiujemy bardziej przyziemnie, ale również rzadko potrafimy powiedzieć sobie „dość”. Polacy są jednym z dwóch (wraz z Grekami) najbardziej przepracowanych społeczeństw Europy.



Kiedy Anna Rogozińska-Nowak z Zespołu Komunikacji prosi o hasła przewodnie „Giselle”, wypisuję z marszu kilkadziesiąt lingwistycznych memów. „Nie musisz iść do pracy, gdy zawsze w niej jesteś.” „Jestem tak zmęczona, że bawi mnie wszystko.”

Studenci nie mówią o niczym innym od lat. Wszyscy nie mówimy o niczym innym. Artyści akurat, w pewnej mierze, drogę życia wybrali nieco dobrowolnie. Przypominają się memy o trzydziestoletnich pracownikach, zasypiających z pilotem w dłoni nim wybrzmi muzyczka Netflix. Doniesienia o samobójstwach młodzieży z liceów. Reszta jest „przeoczona”.

PYTAM, CZY LEKARZE ZNALEŻLI PRZYCZYNĘ UDARU?

„Ciało było w stanie krytycznym, gdy trafiło do szpitala. Zdiagnozowali u mnie skrajne wycieńczenie organizmu, zaniedbanie, awitaminozę, rozwaloną tarczycę, nieprawidłową gospodarkę hormonalną, radykalne odwodnienie.”

NIE WIDZIAŁAŚ TEGO?

„Ja tego nie rozumiałam. Mój tryb życia – był super. Nieco mało spałam, ale każdy mało śpi na reżyserii. Może mało jadłam, ale raczej gotuję w domu, nie piję alkoholu, znaczy – piję alkohol, ale nie codziennie i nie w dawkach, które miałyby wpływ. Nigdy nie zażywałam żadnych narkotyków. Świetnie dawałam sobie radę.

Pamiętam, że w szpitalu strasznie dużo płakałam i cały czas przychodziły do mnie panie pielęgniarki. Pytały: Jezu, dziecko, czemu Ty płaczesz? Pamiętam, że poprosiłam o wizytę psychoterapeuty. Ale ta rozmowa była tak lakoniczna, o niczym i bez sensu, że stwierdził że jestem w dobrej kondycji i już nie przyszedł. A ja się bałam.”

JAK TO EWOLUOWAŁO DO MOMENTU, KIEDY ZNÓW ODZYSKAŁAŚ OPTYMIZM?

„Ja nie odzyskałam optymizmu już.”

MACIEJ PODSTAWNY

„Przepracowanie rozumiem jako stan przebudźcowania umysłu i stres wynikający z pracy. Za duża liczba godzin poświęcona pracy – plus nieumiejętność odcięcia się.

Upośledzenie zdolności odpoczynku. Brak nawodnienia, prawidłowego odżywiania, zmniejszona dawka snu. Presja, która powoduje napięcie, nieustanne, w mięśniach. Jak się stresuję, to mięśnie tak się spinają, że czuję na drugi dzień, jakbym przebiegła maraton. Normalne życie w teatrze.”

ANNA OBSZAŃSKA

GISELLE, TAŃCZ!

reżyseria: Anna Obszańska
dramaturgia, tekst: Maciej Podstawny
kostiumy: Mateusz Jagodziński
muzyka: Małgorzata Penkalla
reżyseria światła: Aleksandr Prowaliński
tutor rezydencji: Michał Borczuch
asystent reżyserki: Adam Kuzycz-Berezowski

obsada:

Barbara Biel
Arkadiusz Buszko
Agnieszka Ferenc (gościnnie)
Adrianna Janowska-Moniuszko
Iwona Kowalska
Kacper Kujawa (gościnnie)
Adam Kuzycz-Berezowski
Magdalena Malik (gościnnie)
Maria Wójtowicz (gościnnie)

inspicjentka: Jolanta Szadkowska

PRAPREMIERA: 10 MAJA 2024, DUŻA SCENA
283. PREMIERA TEATRU WSPÓŁCZESNEGO W SZCZECINIE

*Koprodukcja Teatru Współczesnego w Szczecinie
oraz Teatru Łażnia Nowa w ramach Międzynarodowego
Festiwalu Teatralnego Kontrapunkt oraz
Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia.
Premiera w ramach drugiej rezydencji artystycznej
Scena Nowe Sytuacje.*



57.
Międzynarodowy
Festiwal Teatralny
KONTRAPUNKT



Zadanie współfinansowane z budżetu
Miasta Szczecin

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano z budżetu państwa - ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Licencja na wystawienie utworu została wydana przez
Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

Dyrektor naczelny: Mirosław Gawęda
Dyrektor artystyczny: Jakub Skrzywanek

Teatr Współczesny w Szczecinie
Wały Chrobrego 3
70-500 Szczecin

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW:
bow@wspolczesny.szczecin.pl
tel. 91 489 23 23

Redakcja programu: Anna Rogozińska-Nowak,
Karolina Żabczak
Sesja promocyjna do spektaklu: Daniel Rumiancew
Opracowanie graficzne: Pełnia Studio

www.wspolczesny.szczecin.pl